

# ŁUDZKIE ŚCIEŻKI – KOMPLEKSOWY PROGRAM NAUCZANIA ETYKI

POZIOM I

ANNA ZIEMSKA ŁUKASZ MALINOWSKI

## Spis treści

- I. Wstęp
- II. Cele edukacyjne ogólne
- III. Cele szczegółowe
- IV. Treści nauczania
- V. Procedury osiągnięcia celów
- VI. Przewidywane osiągnięcia uczniów
- VII. Przedmiotowy system oceniania
- VIII. Uwagi końcowe
- IX. Załączniki



## I. Wstęp

Niniejszy program stanowi suplement do kompleksowego programu nauczania etyki na II, III i IV etapie edukacyjnym. Powstał w oparciu o kilkunastoletnie doświadczenie pracy z najmłodszymi dziećmi oraz autorskie programy nauczania, wcześniej opracowane przez Annę Ziemska – „Elementarz etyki” dla Szkoły Podstawowej im. Jana Gutenberga Fundacji Szkolnej oraz „BajEtyka” dla Szkoły Podstawowej im. Juliusza Verne’a. Z obu programów korzystają z powodzeniem nauczyciele nauczania zintegrowanego, uczący również etyki w swoich klasach.

Suplement do programu „Ludzkie ścieżki” jest jego naturalnym uzupełnieniem. Wypełnia on także pewną dość kłopotliwą lukę istniejącą na rynku programów nauczania, przy coraz większym zapotrzebowaniu na taki właśnie program, co było nam wielokrotnie sygnalizowane m.in. przez osoby prowadzące portal internetowy „Etyka w szkole” oraz przez uczestników konferencji nauczycieli etyki i filozofii organizowanych na UKSW przez panią dr Wandę Kamińską. Niezwykle cenne rozmowy z osobami zaangażowanymi w budowanie edukacji filozoficznej i etycznej w Polsce, będące doskonałym forum wymiany doświadczeń i okazją do spotkania środowiska stały się zarazem motywacją do stworzenia poniższego aneksu, będącego zarazem dopełnieniem jak i wypełnieniem tytułowego dla programu założenia – kompleksowości. Aneks ten powstał dzięki tym osobom, ich opiniom i rozmowom z nimi, a także informacjom zwrotnym od nauczycieli korzystających z naszego programu.

Jesteśmy świadomi faktu, iż sukcesywnie przybywa szkół, w których etyka jest nauczana już od pierwszej klasy. Pojawiają się również pierwsze przedszkola, posiadające w swojej ofercie nauczanie etyki jako pewną atrakcyjną alternatywę. Wielu rodziców, biorąc sprawy w swoje ręce, sprawnie się organizuje i domaga się od dyrektorów szkół, zgodnie z przysługującym im prawem, dopełnienia obowiązku zapewnienia ich dzieciom lekcji etyki. Tym samym istnieje konieczność wyjścia naprzeciw potrzebom współczesności i rozszerzenia programu „Ludzkie ścieżki” o treści dostosowane do potrzeb najmłodszych dzieci.

Program ma charakter uniwersalny, co oznacza, że został skonstruowany zarówno na potrzeby nauczycieli etyki, posiadających wykształcenie kierunkowe, jak też nauczycieli kształcenia zintegrowanego, będących wychowawcami klas z wykształceniem ogólnym pedagogicznym lub wczesnoszkolnym.

Skuteczne korzystanie z programu wymaga przestudiowania:

- podstawy programowej w zakresie ogólnym oraz szczegółowym, odnoszącym się wyłącznie do etyki;
- programów nauczania zintegrowanego, stosowanych przez nauczycieli uczących w szkole podstawowej;
- programu wychowawczego szkoły i innych programów realizowanych w ramach programu dydaktyczno-wychowawczego jak np. profilaktyka uzależnień.

Dla każdego nauczyciela nieodzowne są również:

- obserwacja uczniów – ich reakcji na konkretne opowieści, umiejętność rozpoznawania przekazów moralnych, odniesienie do poszczególnych treści, rozumienia i przyswajania wiadomości oraz elementarnych pojęć itp.
- rozmowy z uczniami i ich rodzicami, innymi nauczycielami uczącymi w klasach I-III – przede wszystkim wychowawcami<sup>1</sup>, konsultacje z psychologiem szkolnym, dyrektorem szkoły, kolegami filozofami i etykami.
- autoobserwacja – notatki z refleksjami i spostrzeżeniami na temat lekcji i poszczególnych uczniów, opisy, konspekty i rozkłady zajęć, sprawozdania itp.

---

<sup>1</sup> W przypadku, jeśli nauczyciel etyki nie jest równocześnie wychowawcą klasy.

## II. Cele edukacyjne ogólne

1. Rozpoznawanie elementarnych wartości, wśród których na pierwszym miejscu powinno się znaleźć dobro<sup>2</sup>
2. Odróżnianie dobra od zła w zakresie elementarnym
3. Kształtowanie empatii
4. Kształtowanie postawy refleksyjnej wobec omawianych zagadnień dotyczących człowieka, jego najbliższego otoczenia (rodziny, przyjaciół, kolegów, osób starszych, osób z niepełnosprawnością itp.), środowiska przyrodniczego, stosunku do własnej natury (uczuć, motywacji itp.) i określonych sytuacji życiowych

---

<sup>2</sup>Na tym poziomie nauczania niekonieczne jest wprowadzanie pojęć abstrakcyjnych, zbyt fachowych, wręcz należy ich unikać, zastępować w miarę możliwości opisem, obrazem, alegorią, przypowieścią, jednym słowem posłużyć się formą przemawiającą do wyobraźni i uczuć dziecka, nie zaś do intelektu.

### III. Cele szczegółowe

#### Wiedza

- Wiedza najogólniejsza dotycząca przedmiotu, celu i zakresu etyki jako dziedziny wiedzy;
- Wiedza na temat elementarnych wartości;
- Wiedza na temat praw i obowiązków maleńkiego człowieka wobec siebie i innych;
- Wiedza na temat uczuć, emocji, słabszych i mocniejszych stron własnych oraz innych osób;
- Wiedza na temat obszaru kulturowego, w którym dziecko żyje, wraz z konsekwencjami, takimi jak religia, sztuka, system wartości, przy jednoczesnym uświadamianiu i zaznaczaniu istnienia alternatywnych systemów kulturowych (baśnie z obszaru Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu itp.);
- Wiedza na temat ogólnych problemów moralnych występujących zarówno w najbliższym otoczeniu, jak i w świecie (np. konieczność ochrony środowiska naturalnego);

#### Umiejętności

- Umiejętność rozróżniania dobra od zła;
- Umiejętność identyfikowania dobra i zła w różnych formach (w treściach poszczególnych opowieści – konkretne postacie i ich działania, symbole, przypowieści, przenośnie);
- Umiejętność nazywania elementarnych pojęć i posługiwania się nimi we właściwych kontekstach ( np. sprawiedliwość, odpowiedzialność, wytrwałość, sumienie itp.);
- Umiejętność formułowania prostych wypowiedzi i wniosków związanych z omawianym tematem;
- Umiejętność dyskusowania – wyrażania własnego zdania z użyciem prostej argumentacji oraz słuchania wypowiedzi koleżanek i kolegów, bez przerywania itp.;
- Umiejętność poszanowania dla odmiennych postaw i poglądów wyrażanych przez koleżanki i kolegów;
- Umiejętność rozpoznawania stanów uczuciowych oraz ich następstw (np. złości);
- Umiejętność podejmowania prostych decyzji;
- Umiejętność przewidywania ewentualnych konsekwencji dokonanych wyborów i decyzji na podstawie łączenia określonych przyczyn z ich następstwami;
- Umiejętność rozpoznawania elementarnych powinności moralnych;
- Umiejętność odróżniania treści etycznych od religijnych;

#### Postawy

- Wrażliwość na wartości z dobrem na czele;
- Wrażliwość na dobro i jego przejawy; gotowość do chronienia dobra;
- Otwartość i wrażliwość na potrzeby innych osób i wszelkich istot żywych;
- Wrażliwość na problemy środowiska naturalnego i uświadomienie konieczności jego ochrony;
- Budowanie fundamentów własnej hierarchii wartości;
- Budowanie poczucia własnej godności, niepowtarzalności i wyjątkowości jako osoby; poszanowanie tych samych cech u innych osób;
- Przekonanie o słuszności postawy aktywnej wyrażającej się w pokonywaniu trudności w dążeniu do celu, jakim jest dobro moralne;
- Rozszerzenie postawy aktywnej na pole działań ogólnospołecznych (np. udział w akcjach charytatywnych);

#### IV. Treści nauczania

Podobnie jak cały program „Ludzkie ścieżki”, tak również jego część przeznaczona dla I poziomu nauczania ma charakter modułowy. Jednak należy pamiętać, że nauczyciel rozpoczynający pracę z dziećmi, które właśnie przyszły do pierwszej klasy, staje wobec doniosłego zadania, jakim będzie wprowadzenie uczniów w świat wartości. Spoczywa na nim zatem ogromna odpowiedzialność, gdyż jego praca, stosowane metody, wreszcie postawa, a nawet indywidualne cechy osobowości i charakteru będą miały decydujący wpływ na przebieg dalszego procesu dydaktycznego i jego jakość. Małe dzieci chętnie identyfikują się ze swoimi nauczycielami, co wpisuje się naturalnie w tę fazę rozwoju, bywa urocze, lecz zarazem kłopotliwe, ponieważ wymaga od nauczyciela czujności i nieustannej samokontroli. Tu z pomocą przychodzi nauczycielowi z jednej strony własny profesjonalizm, oparty na nieustannym kształceniu, doskonaleniu własnego warsztatu pracy, z drugiej zaś - autentyczność i szczerłość wobec uczniów, która przejawia się w jego postawie etycznej i służy przykładem postępowania dla uczniów. Przez warsztat pracy należy rozumieć przede wszystkim przygotowanie i opracowanie m.in. własnego kanonu tekstów – baśni, legend i opowieści do wykorzystania na lekcjach etyki. Podane w załączniku lektury należy traktować wyłącznie jako pewną sugestię, nie zaś zestaw obligatoryjny. Jako autorom zależało nam niezmiernie na stworzeniu pomocnego programu, z którego każdy będzie mógł skorzystać w sposób swobodny, programu inspirującego twórczo koleżanki i kolegów, zachęcającego do podejmowania własnych działań i odkryć tak, aby nikt nie czuł się jego niewolnikiem.

Program ma spełnić jeszcze jedno zadanie, mianowicie ośmielić i zachęcić osoby bez przygotowania kierunkowego (studiów filozoficznych) do podjęcia się nauczania etyki jako działania wspierającego pracę nauczyciela kształcenia zintegrowanego i jednocześnie wychowawcy klasy. Spotykamy się niekiedy, podczas spotkań indywidualnych lub szkoleń dla nauczycieli, z dużymi oporami i niepewnością z ich strony, dotyczącą zwłaszcza nieposiadania tzw. „odpowiednich kwalifikacji”. Śpieszymy z wyjaśnieniem, iż w naszej praktyce zaobserwowaliśmy jak te opory i wątpliwości sukcesywnie znikają, ustępując miejsca coraz głębszemu przekonaniu o nieocenionej roli etyki i temu, jak korzystnie wpisuje się ona w cały proces dydaktyczny, pozytywnie go wspierając. Również od samych dzieci płynie informacja zwrotna, gdy zauważają one związki między treściami przekazywanymi na lekcjach etyki z treściami polonistycznymi lub przyrodniczymi, potrafią je trafnie przywołać i skojarzyć. Takimi właśnie obserwacjami i doświadczeniami dzielą się z nami nauczyciele niekiedy na bieżąco w naszej szkole lub po pewnym czasie, np. podczas kolejnego szkolenia czy konferencji.

Za optymalną sytuację należy uznać taką, w której treści nauczania etyki zostają skorelowane z treściami nauczania zintegrowanego, co jest możliwe wtedy, gdy nauczyciel etyki lub nauczyciel-wychowawca opracuje je odpowiednio w oparciu o wybrany przez szkołę lub zespół nauczycieli program dla klas I-III. W nauczaniu etyki, podobnie jak w przypadku każdego innego przedmiotu, na kolejnym, coraz wyższym poziomie powraca się do pewnych zagadnień, a następnie pogłębia je, uzupełnia szczegółami i rozszerza treści nauczania. System modułowy jest w tym procesie bardzo wygodny i pomocny.

Mając na uwadze wiek dzieci należy dostosowywać nie tylko same treści, lecz również formy nauczania, wśród których najwłaściwsze wydają się tradycyjne baśnie i opowieści z ich uniwersalną mądrością i ponadczasowym przekazem. Dzieci je uwielbiają, angażują się emocjonalnie, często identyfikują się z bohaterami, co powoduje jeszcze silniejsze uwewnętrznienie przesłania i nauki moralnej.

Doskonałym punktem wyjścia przyjętym w nauczaniu najmłodszych uczniów, uzasadnionym psychologią rozwojową jest „JA”, ponieważ dziecko, przed przyjściem do szkoły, w środowisku rodzinnego domu funkcjonowało jako Maleńka Księżniczka lub Księżę, panowało suwerennie również we własnej wyobraźni nad królestwem fantazji, władało wszelkimi nieograniczonymi mocami, a rozkazy jej/jego imperatorskiej mości odczłowiecza spełniał cały dwór złożony z rodziców i dziadków. Szkoła, poza konkretną wiedzą naukową np. matematyczną, ma uczyć harmonijnego nawiązywania relacji społecznych i funkcjonowania w świecie. Uwzględniając całe bogactwo i złożoność tych relacji, ma

wychowywać dobrego, porządnego człowieka, uczciwego, odpowiedzialnego jako obywatel, rzetelnego jako pracownik, wiernego, lojalnego jako przyjaciel, małżonek itp. Kształtowanie cnót etycznych jest zadaniem nadrzędnym, którego nie można odkładać „na potem”, kiedy dziecko będzie starsze lub osiągnie pełnoletniość. Powinno ono stanowić naturalną integralną część edukacji, a nauczanie etyki temu właśnie służy.

Proponowane moduły nauczania:

- Ja – kim jestem (co stanowi o tożsamości i wyjątkowości każdego człowieka)
- Ja i rodzina (rodzeństwo, rodzice, dziadkowie)
- Ja i koleżanki/koleżdy (empatia, życzliwość, przyjaźń)
- Ja i moje zdrowie (jedzenie, higiena, nawyki/uzależnienia)
- Ja i moje uczucia (smutek, złość, żal, radość)
- Ja i problemy (radzenie sobie, próba pokonywania problemów, trening odwagi, dzielności, wytrwałości)
- Ja i czas mojego życia (radość bycia dzieckiem, moje prawa i przywileje, dorośli w moim życiu – dorosłość, starość)
- Ja wśród ludzi (podobieństwa i różnice między ludźmi – kolor skóry, sprawność/niesprawność, zdolności, talenty, wyjątkowość każdego człowieka)
- Ja i najbliższe środowisko przyrodnicze (oszczędzanie rzeczy, segregowanie i recykling w klasie/w domu)
- Ja i zwierzęta (empatia, szacunek i odpowiedzialność, obowiązki wobec zwierząt, ochrona i pomoc)
- Ja i wielki świat (baśnie i opowieści z różnych stron świata)

Do tych modułów można dodać jeszcze jeden, który pojawia się również na II etapie edukacyjnym, mianowicie „Szkatułka z ważnymi pojęciami”, dostosowywany adekwatnie do bieżących potrzeb, wynikających z dynamizmu życia klasy, pojawiających się sytuacji problemowych, konfliktowych itp. „Szkatułka” może być nawet realnie istniejącą szkatułką, z której nauczyciel wyciąga np. karteczkę z tytułem opowieści lub nazwą problemu, przedmiot go symbolizujący czy reprezentację tematu. Takie czynności zawsze skupiają uwagę dzieci, intrygują, zaciekawiają i mogą być doskonałym początkiem lekcji.

Warto zatrzymać się na niektórych przykładowych modułach i przybliżyć je tym, którzy dopiero zaczynają nauczanie etyki. Tak więc w ramach cyklu tematycznego „Ja – kim jestem?” powinny pojawić się takie treści nauczania jak akceptacja samego siebie; rozpoznawanie i wzmacnianie swoich pozytywnych stron, zdolności; kształtowanie i wzmacnianie woli, odwagi, wytrwałości; kształtowanie i wzmacnianie wiary w siebie.

Z kolei cykl „Ja i moja rodzina” – poświęcony jest kształtowaniu świadomości znaczenia rodziny jako wartości, chronieniu relacji rodzinnych; miłości i szacunkowi dla członków rodziny – rodziców, dziadków, rodzeństwa. Szczególnie ważną i wartą podkreślenia jest rola dziadków jako reprezentantów najstarszego pokolenia, któremu należy się szacunek, pomoc i wsparcie. Pamiętajmy o uwzględnieniu jeszcze innego aspektu, chodzi mianowicie o realia życia starzejącego się społeczeństwa przy stosunkowo niewielkim przyroście naturalnym, więc dziadkowie reprezentują właśnie tych, którymi należy się troskliwie opiekować, poświęcić im cierpliwie czas i serce, stworzyć optymalne warunki do godnego spędzenia schyłku życia. Do takiej misji trzeba wszystkich przygotowywać od najmłodszych lat, żeby w przyszłości świadomie i odpowiedzialnie wybrali już teraz bardzo poszukiwany i pożądaną zawód opiekuna osoby starszej i/lub z niepełnosprawnością.

Cykl „Ja wśród ludzi” podejmuje temat postrzegania innych osób; rozpoznawania i nazywania rodzaju relacji (przyjaźń, koleżeństwo itp.); postrzegania i rozpoznawania potrzeb innych osób (np. chorych, z niepełnosprawnością, starszych, samotnych, nieśmiałych itp.); dzielenie się radością – sztuka dawania i przyjmowania darów; użyteczność, godność i sens pracy ludzkiej – kształtowanie szacunku dla pracy; kształtowanie postaw tolerancji, otwartości, wierności, lojalności i in.



Każdy nauczyciel sam ustala priorytety w nauczaniu etyki zgodnie z własnymi przekonaniami, preferowanymi wartościami, a także potrzebą wynikającą z sytuacji zaistniałych w klasie. Jednak nigdy nie należy zapominać o perspektywie małego człowieka, unikać pojęć abstrakcyjnych, a jak najczęściej odwoływać się do konkretnych przykładów zaczerpniętych wprost z życia, bliskich uczniom i możliwych do zrozumienia.

## V. Procedury osiągania celów

Jak już wcześniej zostało wspomniane, pierwsze spotkanie z etyką jest niezwykle ważnym momentem, od którego będzie zależało, w jaki sposób dziecko będzie wchodziło w świat wartości, oswajało się z problematyką moralną, czy zechce kroczyć w życiu drogą cnoty i dokonywać właściwych, choć niekiedy trudnych, wyborów, wymagających dzielności i poświęcenia.

Pierwsza lekcja jest bardzo ważna, dlatego też należy ją dobrze przygotować. W zależności od tego, czy prowadzi ją wychowawca-nauczyciel kształcenia zintegrowanego (wariant B), czy nauczyciel etyki (wariant A), wchodzący na jedną godzinę w tygodniu, trzeba rozważyć alternatywne scenariusze.

### Wariant A

Przed lekcją należy poprosić wychowawcę o przygotowanie karteczek z imionami dzieci. Na początku można po prostu przedstawić się i przywitać z dziećmi – z każdym osobiście, podchodząc i podając rękę, zamienić z każdym dzieckiem kilka słów np. „Witaj Mikołaju, miło mi cię poznać osobiście. Do tej pory znałam cię tylko z opowiadań twojej siostry Kasi” albo „Franciszek? Piękne imię i jakie trudne do napisania! Naprawdę sam już tak świetnie sobie poradziłeś z napisaniem?”, „Weronika? Jak pięknie masz wszystko poukładane na stoliku...”, „Kasiu, a skąd ty już wiesz, co będzie na etyce? Od brata? Mam nadzieję, że nie opowiedział ci wszystkiego” itd.

### Wariant B

Nauczyciel wychowawca, rozpoczynając lekcję etyki w swojej klasie, musi wymyślić własny sposób na wejście w inną rolę – może posłużyć się rekwizytem, np. wspomnianą już wyżej szkatułką albo pacynką, z którą będzie prowadził „dialogi filozoficzne” itp. Istotne jest podkreślenie w oryginalny sposób, że etyka różni się przebiegiem i charakterem od wszystkich innych zajęć.

Warto poświęcić trochę czasu na wstępną część, aby każde dziecko poczuło się ważne i poczuło wyjątkową atmosferę etyki. Następnie należy krótko wprowadzić w tematykę przedmiotu – najlepiej zapytać, czy dzieci rozmawiały już z rodzicami lub rodzeństwem uczęszczającym do starszych klas, co to za przedmiot i czego będziemy się uczyć. Można się spodziewać, że znajdzie się przynajmniej kilkoro dzieci, które chętnie wyjaśnią klasie swoimi słowami, czym jest etyka i rola nauczyciela może sprowadzić się wówczas do uzupełnienia bądź lekkiego skorygowania opowieści uczniów. Po wypowiedziach dzieci nauczyciel zbiera wszystko razem, jeszcze raz powtarza, czym jest etyka, czego będziemy się uczyć i w jaki sposób. Następnie wyjaśnia się (jak najkrócej!) przebieg lekcji, wymagania oraz to, co będzie potrzebne na każdej lekcji – przybory (zeszyt gładki do rysowania i kredki). Zeszyt musi być piękny! Ponieważ dzieci nie mają książki, zeszyt pełni funkcję dokumentu, stworzonego przez siebie podręcznika z obrazkami, zatem ma być piękny, staranny, wyjątkowy! Należy to bardzo mocno podkreślić i tego wymagać.

Przebieg lekcji jest zawsze taki sam. Na zmianę następują części narracyjne, rytmiczne i aktywizujące:

- Powitanie.

- Przypomnienie<sup>3</sup> i powtórzenie razem z dziećmi poprzedniej opowieści. Dzieci otwierają zeszyty i patrząc na ilustrację opowiadają; mogą również w tym czasie dokończyć rysunek z poprzedniej lekcji. Odtwarzanie elementów zawierających najważniejsze treści etyczne i przesłanie moralne odbywa się pod kierunkiem nauczyciela. W związku z tym pytania muszą być dobrze przygotowane i przemyślane, aby zaprowadziły tok wspólnych rozważań w pożądanym kierunku, zgodnie z oczekiwaniami nauczyciela, a zarazem, żeby dzieci miały przekonanie, że udało im się i dobrze zapamiętać i dokonać „odkrycia” morału. Przesłanie opowieści można powtórzyć kilka razy lub poprosić dzieci o powtórzenie – pojedynczo albo razem. Wspólne powtarzanie pełni też inną funkcję - pomocniczą - w przypadku nieobecności ucznia na poprzedniej lekcji, nie traci jej zupełnie, gdyż słucha „skrótów” opowieści i jednocześnie tego, co najważniejsze.
- Otworzenie zeszytów tym razem na nowej stronie i zapisanie numeru lekcji i daty to początek nowej lekcji. W pierwszej klasie dzieci piszą tylko numer w obrazku związanym z porą roku (np. jesienią co tydzień dodaje się kolorów do listków zaczynając od zielonożółtego, a kończąc na brązach i płomiennych czerwieniach; wiosną „rozwija się” pączki w listki, rysuje kolejno kwitnące kwiaty od przebiśniegów po konwalie itp.), pogodą (np. pierwszy śnieg) itp. W klasie II i III dzieci zapisują lekcję z kolejnym numerem, datę z obrazkiem (często same proponują, co narysować) oraz tytuł opowieści; w pewnych przypadkach również ważne słowo do zapamiętania np. pokój, sumienie; całe zdanie, które stanowi przesłanie, więc trzeba je pamiętać. Najlepiej zapisać zdanie sformułowane przez ucznia, ponieważ zazwyczaj jest najprostsze i zrozumiałe dla wszystkich. Nauczyciel dba o poprawność zapisu.
- Czas na opowieść. Należy zaczynać, gdy w klasie zapanuje cisza i wszyscy są gotowi. Dzieci mogą rysować już w trakcie opowiadania nauczyciela. Same decydują o tym, kiedy zacząć i co narysować. Obrazek musi być zgodny z treścią opowieści, dzieci wybierają albo jeden najważniejszy moment albo postać bohatera. Niektóre rysują kilka obrazków, zdarzają się nawet całe mini-komiksy i różne formy ekspresji. Nauczyciel, po zakończeniu opowieści, powinien przejrzeć wszystkie rysunki i w każdym znaleźć i wskazać coś, za co można dziecko pochwalić, niektóre, wyjątkowo piękne, staranne, pomysłowe lub zabawne - za zgodą autora – powinien pokazać klasie. W przypadku gdy rysunek jest niestaranny, nie na temat itp. nie można oczywiście zaakceptować takiego stanu rzeczy, lecz i nie dyskredytować zupełnie nawet tak miernych dokonań, należy zapytać, czy to na pewno wszystko, co mógł zrobić, poprosić ucznia, aby wrócił na miejsce, poczekał chwilę, bo może pojawi się jakiś pomysł (zazwyczaj się pojawia!). Tu uwaga! Na etyce, w wyjątkowych przypadkach, uczniowie mogą „ściągać” od kolegów wyjątkowo piękne pomysły, oczywiście za zgodą autorów. Jest to promocja nie tyle „ściągania”, ile pomysłowości, co należy koniecznie jasno wytłumaczyć, aby dzieci wyjątkowo twórcze miały okazję do wyróżnienia na forum klasy. Naśladowanie tego, co piękne i dobre, jest nie tylko dopuszczalne, ale wręcz wskazane. Nauczyciel powinien raczej opowiadać niż czytać, ponieważ może wówczas utrzymywać kontakt wzrokowy z dziećmi, ma możliwość pokazania czegoś mimiką i gestem. Głos podczas opowiadania jest żywy i bardziej ekspresyjny niż podczas czytania. Należy ostrożnie dobierać słowa, być uważnym i wyczuwać, kiedy pada takie określenie, którego dzieci nie rozumieją. Jeśli nawet nie pojawi się pytanie ze strony dzieci, nauczyciel sam przerywa i pyta, czy na pewno wszyscy wiedzą, co znaczy jakieś słowo lub wyrażenie. Najczęściej zdarza się, że jakieś dziecko będzie próbowało wyjaśnić, nauczyciel tylko koryguje i uzupełnia definicję. W opowieści, nawet najpoważniejszej, koniecznie powinien pojawiać się **humor**. Właściwie na każdej lekcji powinna być stworzona sytuacja, w której dzieci mogą się pośmiać i to najlepiej głośno – poruszone zostają wówczas bardzo silnie emocje pozytywne, chociaż zdarza się i przeciwnie, że dzieci o wyjątkowej wrażliwości po prostu płaczą ze wzruszenia nad losem jakiegoś bohatera. Na tym etapie nauczania, jak

<sup>3</sup> Wyjątkiem jest pierwsza lekcja – po powitaniu i krótkich wstępnych wyjaśnieniach od razu przystępujemy do rozpoczęcia pierwszej opowieści. Polecamy „Opowieść o osiołku” (tekst w oprac. Anny Ziemskiej w załącznikach), dobrze sprawdzoną i lubianą przez dzieci, które potrafią ją zapamiętać na długo.



wiadomo, dziecko znajduje się w fazie rozwoju uczuć<sup>4</sup>, zatem metody muszą być adekwatne. Nauczyciel powinien nieustannie uświadamiać sobie, do jakiej sfery przemawia, więc zrezygnować z treści nadmiernie intelektualnych na rzecz tych, które apelują do uczuć i wyobraźni dziecka. Z kolei tak poruszone (choćby przez śmiech!) emocje i wyobraźnia uaktywniają pamięć, wzmacnianą przez kilkakrotne powtarzanie na różne sposoby danych treści: mówienie razem z klasą, utrwalanie za pomocą obrazków, powtarzanie na następnej lekcji itp. Pełne uczestniczenie w procesie słuchania, odtwarzania i utrwalania opowieści w formie ilustracji pomaga uwewnętrznić się najważniejszym treściom, przesłaniom moralnym najpierw w sercu dziecka, następnie w głowie, czyli pamięci i intelekcie.

- Zakończenie lekcji w klasie I powinno nastąpić równoległe z zakończeniem rysowania, zaś w klasach II i III – sformułowaniem prostego wniosku/przesłania opowieści, niekiedy zapisanym w zeszyte. Dłuższe opowieści można zawiesić w najciekawszym momencie, gdy zadzwoni dzwonek. Czekanie też pełni funkcje wychowawcze. W klasach II i III pojawiają się też proste ćwiczenia decyzyjne, polegające np. na wybraniu najlepszego zakończenia spośród zaprezentowanych trzech, przy czym wybór należy koniecznie uzasadnić. Można pomóc uczniom, pisząc na tablicy zdanie do dokończenia: „Wybieram pierwsze zakończenie, ponieważ ...” Innym przykładem ćwiczenia decyzyjnego jest dopisanie zakończenia według własnego pomysłu, wymyślenie i zapisanie dobrej rady dla bohatera opowieści, jak powinien postąpić lub wymyślenie tytułu dla opowieści.

Konkretne treści, ujęte hasłowo, znajdują się w załączonym przykładowym ramowym rozkładzie materiału. Warto jednak prześledzić sposób realizacji planu i celów edukacyjnych na przykładach. W tym celu poniżej zostanie zaprezentowany pomocny przykład przebiegu cyklu w pierwszej klasie.

Cykl pt. „Witajcie w szkole!” – klasa I

W skład tego cyklu wchodzi kilka opowieści, których wspólnym celem jest poznanie się nawzajem – dzieci między sobą oraz dzieci z nauczycielem, poznanie pewnych ogólnych zasad obowiązujących na lekcjach w szkole, a także ułatwiających relacje społeczne, a nawet zapewniających bezpieczeństwo.

- Opowieść o osiołku

Jest to opowieść o królewiczu, który na skutek zaklęcia złośliwej wróżki ma postać białego osiołka. Pewnego dnia słucha muzyki i postanawia się nauczyć grać na instrumencie, który go zachwycił swoim brzmieniem. Jest to harfa. Mimo ogromnych trudności, gdyż osiołek ma kopytko zamiast dłoni z palcami, po wielu latach ćwiczeń udaje mu się osiągnąć mistrzostwo. Wyrusza w świat, aby pokazać wszystkim, na co go stać. Raduje swoją sztuką bardzo smutną królową, żeni się z nią i odzyskuje ludzką postać.

Dzieci bardzo lubią tę opowieść dlatego, że osiołek jest śliczny, zabawny, miły i sympatyczny. Żywo kibicują jego wysiłkom i uporowi w dążeniu do celu. Z łatwością odgadują, co naprawdę sprawiło, że stał się człowiekiem, i że nie odbyło się to wyłącznie za sprawą pocałunku królowy.

Opowieść ta przygotowuje, już w chwili startu, do pracy i trudności, ma wzmocnić motywację dzieci i przekonać je, że mimo problemów, z jakimi niewątpliwie spotkają się w szkole, zawsze powinny pamiętać, że warto dążyć do celu i że na pewno sobie poradzą. Skoro nawet osiołek nauczył się grać, to im też się uda wszystko zrealizować!

Nauczyciel-wychowawca może się do tej opowieści odwoływać za każdym razem w sytuacjach problemowych, kiedy dziecko niechętnie podejmuje wysiłek albo wręcz odmawia wykonania jakiegoś zadania, z góry przewidując porażkę.

- Opowieść o ziarenku

To opowieść o ziarenku, z którego wyrasta bogaty w nowe ziarenka kłós. Akcentuje się w niej możliwości drzemiące w każdym człowieku. Dzieci są na razie takimi maleńkimi ziarenkami potrzebującymi i zdrowego odżywiania, i świeżego powietrza, i światła (wiedzy), aby w

---

<sup>4</sup>Por. lektury np. Lievegoed B.C.J. – Fazy rozwoju dziecka;

przyszłości każde z nich zaowocowało własnym bogactwem dla świata, podobnie, jak na przykład nauczyciele, dzielą się z nimi bogactwem swojej wiedzy, ich rodzice - lekarze czy rolnicy również dzielą się bogactwem swojej pracy, umiejętności i mądrości życiowej.

- Opowieść o trzech braciach – Ziarnosieju, Mąkomieliu i Chlebobiecku

Ta opowieść jest kontynuacją poprzedniego wątku o dzieleniu się swoim bogactwem, a także o potrzebie współpracy, o tym, w jaki sposób praca jednych osób jest pożyteczna dla innych, nawet jeśli czasem nie znamy tego, kto tę pracę wykonuje. Dzieci powinny zastanowić się i podać przykłady pracy ważnych osób, których nigdy lub prawie nigdy się nie spotyka osobiście np. panie sprzątaczkę, piekarz, pracownik elektrowni itp.

Inną ważną treścią jest fakt nadania imienia bohaterom dopiero w momencie, gdy na nie zapracowali, zasłużyli. Poza tym, są to imiona znaczące, związane z wykonywaną pracą. Tu można nawiązać do tego wątku i opowiedzieć o znaczeniach ukrytych w imionach uczniów.

- Magiczne słowa

W tej bardzo popularnej opowieści dzieci nie tyle uczą się, co raczej przypominają sobie o tym, jak ważne i pożyteczne jest posługiwanie się zwrotami grzecznościowymi na co dzień. Poza zwykłą ilustracją, rysują także wymyślone przez siebie magiczne znaki, objęte ścisłą tajemnicą. Dla każdego magicznego „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam” - oddzielny znak. Można to wykonać z dziećmi również w formie dużego (i bardzo tajemniczego!) plakatu i powiesić w klasie.

- O kotku, który nie wiedział kim jest

To bardzo wzruszająca i zabawna opowieść o kotku, który pobiegł za listkiem, zgubił się w lesie, ale był tak mały, że nie wiedział, kim jest ani jak się nazywa, ani gdzie mieszka. Leśne zwierzątka próbują mu pomóc i, ponieważ umie skakać i ma futerko, zajęczki oświadczają, że na pewno jest jednym z nich. Bawią się razem doskonale, ale niestety, gdy nadchodzi czas kolacji okazuje się, że nowemu „zajączkowi” zupełnie nie smakuje kapustka i marchewka. Postanawiają, odesłać go do wiewiórki, skoro ma taki długi ogonek i wspina się po drzewach. Po kolejnych rozczarowaniach i nieporozumieniach kotek spędza samotną noc w lesie. Pomaga mu dopiero nad ranem kruk, w którym dzieci rozpoznają policjanta – wygląda wprawdzie trochę groźnie, ale zawsze pomaga w sytuacji, kiedy ktoś się zgubi.

Można się odwołać do własnych doświadczeń dzieci, które chętnie opowiadają o tym, jak się zgubiły na plaży lub w supermarkecie. Nauczyciel omawia z dziećmi zasady bezpiecznego zachowania w różnych miejscach i sytuacjach.

### Cykl „Człowiek i zwierzęta” realizowany na trzech kolejnych poziomach nauczania.

Klasa I – 3-4 godziny

- Lekcja pierwsza: opowieść o świętym Franciszku; wyjaśnienie słów: święty (z uwagi na obecność dzieci niewierzących lub innego niż katolicyzm wyznania, należy taktownie pominąć aspekt religijny, a zaakcentować wzór osobowy – święty jako ktoś, kogo warto naśladować), mnich/zakonnik, legenda.
- Lekcja druga: opowieść o tym, jak Franciszek ulitował się nad uwięzionymi w klatce ptakami, wykupił je z niewoli, ratując ich życie, wypuścił na wolność i jak nietypowo zachowały się ptaki.
- Lekcja trzecia: dzieci mówią o swoich „braciach mniejszych”, swoich ulubieńcach domowych i nie tylko. Mogą przynieść zdjęcia, wkleić je do zeszytu lub narysować ulubione zwierzęta, takie, które posiadają lub które chciałyby mieć w przyszłości.
- Lekcja czwarta (dodatkowa): jako lekcja na zakończenie cyklu albo przed świętym Franciszkiem. Opowieść o dziewczynce, która marzyła o posiadaniu pieska, lecz potem go zaniedbywała i przyśnił jej się sąd zwierząt pod przewodnictwem groźnego, srogiego lwa. Sąd postanawia bardzo surowo ją ukarać. Na szczęście dziewczynka się budzi i od tej pory już zawsze pamięta o swoich obowiązkach względem pieska. Nauczyciel rozmawia z dziećmi na temat ich obowiązków i prac wykonywanych przy własnych zwierzątkach, odpowiedzialności za naszych „braci mniejszych”.

Klasa II – 2-3 godziny.

- Lekcja pierwsza: przypomnienie postaci świętego Franciszka; opowieść o Franciszku i strasznym wilku z Gubbio z zaakcentowaniem przemiany, która dokonała się pod wpływem Franciszka w tak niebezpiecznym zwierzęciu. Rozmowa na temat postrzegania zwierząt przez ludzi, ich stosunku pozytywnego i negatywnego, a także wynikających z tego konsekwencji. Można opowiedzieć o zwyczajach wilków i innych gatunków zagrożonych z powodu niszczyielskiej, bezmyślnej działalności człowieka.
- Lekcja druga/trzecia: kontynuacja opowieści o zagrożonych gatunkach, tym razem z włączeniem się dzieci, które demonstrują przyniesione zdjęcia i obrazki zwierząt zagrożonych wyginięciem. Można wprowadzić terminy: ochrona zwierząt, nawet „ekologia”, opowiedzieć o działaniach organizacji zajmujących się ochroną środowiska naturalnego i zwierząt, takich jak „Greenpeace”, fundacja „Animals” i inne.

Klasa III – 3-5 godzin.

- Na każdej lekcji uczniowie zapisują po dwa-trzy przykazania ekologiczne świętego Franciszka, które następnie są bardzo szczegółowo omawiane, dzieci rysują do nich małe ilustracje, podają własne przykłady sytuacji związanych z danym przykazaniem. Jest to okazja do swobodnej otwartej dyskusji, poszukiwania różnego rodzaju rozwiązań, wreszcie próby refleksji nad pięknem świata, jego wyjątkowością, niepowtarzalnością każdej istoty, jej wartością itp.
- Można poprosić dzieci, aby nauczyły się na pamięć przykazań świętego Franciszka. Inną formą pracy do przygotowania w domu, w grupach lub samodzielnie, jest konkurs (szkolny lub klasowy) na plakat z wybranym jednym przykazaniem, z zastosowaniem dowolnej techniki – wyklejanka, farby, kredki, pastele itp. Prace dzieci powinny być eksponowane w formie wystawy.

## VI. Przewidywane osiągnięcia uczniów

Zakończenie realizacji programu nauczania etyki na I etapie edukacyjnym powinno zaowocować następującymi kompetencjami ucznia:

- Wrażliwość na problematykę etyczną, umiejętność jej rozpoznawania i odróżniania od innych dziedzin
- Gotowość do chronienia wartości poprzez aktywne życie, włączanie się w różne działania, jak też inicjowanie własnych na rzecz np. środowiska, obrony słabych i pokrzywdzonych.
- Gotowość do aktywnego przeciwstawiania się wszelkim przejawom zła, takim jak niesprawiedliwość, agresja słowna lub fizyczna itp.
- Umiejętność podejmowania właściwych decyzji w oparciu o posiadaną wiedzę, wyniesioną z lekcji etyki oraz nieunikanie odpowiedzialności za swoje decyzje, czyny i ich następstwa.
- Otwartość, tolerancja, akceptowanie inności i odmienności osób.

## VII. Przedmiotowy system oceniania

Istnieją różne możliwości przyjęcia systemu oceniania na I etapie kształcenia. Jedną z nich jest po prostu włączenie etyki do ogólnego systemu oceniania opisowego, przyjętego przez szkołę i według obowiązujących w nim kryteriów.

Można również zastosować alternatywny system oceniania, którego efektem będzie np. nadanie honorowego tytułu mistrza w różnych kategoriach np. Mistrza Koleżeńkości, Życzliwości, Sprawiedliwości, Opiekuna zwierząt itp.

Przy zastosowaniu tego systemu istotne jest, aby każde dziecko miało szansę zdobycia mistrzostwa w jakiejś kategorii, żeby było świadome wagi nadawanego tytułu i rozumiało wyjątkowość swego wyróżnienia. Można stworzyć szkolną Ligę Mistrzów. Jednocześnie wyróżnieniu powinna towarzyszyć jakaś nagroda nie materialna, lecz innego rodzaju, np. dodatkowa wycieczka dla członków Ligi Mistrzów.



## VIII. Uwagi końcowe

Program powyższy jest uzupełnieniem programu „Ludzkie ścieżki”. Jego założenia bazują na naszym doświadczeniu i mają być wskazówką, w jaki sposób wprowadzać najmłodszych uczniów w świat pojęć i zagadnień etycznych. Program łączy w sobie zadania dydaktyczne, jak też wspiera rozwój twórczy uczniów, który w naszym przekonaniu nierozzerwalnie wiąże się z kształceniem moralności.

Powyższy program zawiera zarówno wskazania teoretyczne jak i sugestie praktycznych rozwiązań. Jednocześnie, podobnie jak pozostałe części programu „Ludzkie ścieżki”, staramy się pozostawić nauczycielowi pewną dowolność, która konieczna jest, by móc właściwie wyjść naprzeciw potrzebom i możliwościom uczniów.

Jak można zauważyć, program ten bazuje na przekazie narracji – bajki, podań, legend, które w naszej ocenie najlepiej służą przekazywaniu treści uniwersalnych, a zarazem pozwalają wprowadzać w sposób dla uczniów intuicyjny i zrozumiały zagadnienia z dziedziny etyki i filozofii.

Mamy nadzieję, że program ten będzie wsparciem dla nauczycieli pracujących z najmłodszymi uczniami i pozwoli stworzyć podstawy dla dalszej edukacji etycznej na kolejnych etapach kształcenia.

### Literatura:

1. Andersen J. Ch. – Baśnie.
2. Baśnie afrykańskie.
3. Baśnie polskie.
4. Baśnie z tysiąca i jednej nocy.
5. Biblia dla dzieci.
6. Biblia młodych.
7. Biblia Tysiąclecia.
8. Edda poetycka.
9. Fabjański M. – Wędrowki filozoficzne.
10. Ferrero B. – Historie; Nowe historie; Inne historie; Przypowieści; Siedemnaście opowiadań; Ważna róża; Zna to tylko wiatr i in.
11. Grimm W. J. – Baśnie.
12. Klechdy domowe.
13. Legendy chrześcijańskie – antologia.
14. Legendy o świętych.
15. Legendy żydowskie – antologia.
16. Mądrość midraszy – antologia.
17. Mądrość świętego Franciszka – antologia.
18. Mello A. – Modlitwa żaby.
19. Miłosz Cz. – Hymn o perle.
20. Piquemal M. – Bajki filozoficzne
21. Staff L. – Kwiatki świętego Franciszka.
22. Szelburg-Zarembina E. – Wybór baśni.
23. Święci na każdy dzień roku – antologia.
24. Zbiory wierszyków dla dzieci np. Wł. Bełzy – „Katechizm polskiego dziecka”.
25. Żółty smok – baśnie chińskie.
26. Cykl wyborów baśni świata.

**OPOWIEŚĆ O OSIOŁKU -**  
**NA POWITANIE W PIERWSZEJ KLASIE**

*Kochane Koleżanki, drodzy Koledzy!*

*Bardzo proszę o twórcze podejście – nie musicie trzymać się niewolniczo tekstu ani przejmować tym, jak to wyjdzie. Pamiętajcie, że dzieciaki nie widzą tego, co Wam tu napisałam, one po prostu lubią słuchać. Wersja jest moja, lecz nie jedynie słuszna i ortodoksyjna, możecie swobodnie opowiadać po swojemu. Wchodzimy w obszar starożytny - ustnego przekazu, który zawsze pozostaje żywy, plastyczny, a więc zmienny niczym Proteusz.*

*Najważniejsze w tej opowieści jest spowodowanie, żeby dzieci polubiły Królewicza Osiołka, ponieważ wówczas łatwiej nastąpi wewnętrzna identyfikacja na mocy tej właśnie sympatii i empatii, następnie zaś łatwiej uchwycą przesłanie opowieści i same Wam odpowiedzą na pytanie, dlaczego opowiadacie im na samym początku tę historyjkę i jakie ona może mieć znaczenie dla całego pobytu w szkole.*

*Bawcie się również dobrze przy tej opowieści!*

*Ania Ziemska*

\*\*\*

W pewnym dalekim królestwie żyli sobie król i królowa. Byli jeszcze oboje młodzi, piękni, mądrzy i bardzo, bardzo się kochali. Dzięki mądrości i miłości rządili królestwem dobrze i sprawiedliwie, więc ich poddanyom dobrze się żyło, bezpiecznie i szczęśliwie. Poddani kochali króla i królową, cieszyli się, że mają takich wspaniałych władców. Jednak lata mijaly i na pogodnej twarzy dobrej królowej pojawił się cień. Zawsze starała się być dla wszystkich miła, zawsze się uśmiechała, lecz gdy zostawała sama, coraz częściej zamyślała się, głęboko wzdychała, a zdarzało się, że i łzę uroniła ukradkiem. Kiedyś jedna z jej dam dworu weszła do komnaty i zastała królową taką zamyśloną i smutną. Królowa przez dłuższą chwilę nawet nie zauważyła, że ktoś wszedł, taka była zadumana. Dama dworu zaczęła uważnie obserwować swoją ukochaną panią i wreszcie pewnego razu nie wytrzymała i powiedziała:

- Kochana królowo, wybacz moją śmiałość, lecz serce mi pęka z żalu, gdy widzę twój smutek, o pani!

Królowa zdumiała się, ponieważ wydawało się, że potrafiła ukryć swoje zmartwienie przed wszystkimi.

- Ach, czy to tak widać? – zapytała damę dworu. – Myślałam, że nikt nic nie zauważył.

- Ależ tak! Nie ja jedna zauważyłam, że coś cię trapi, pani. Jednak chyba tylko ja wiem, co jest przyczyną twego smutku, królowo!

- O, to niemożliwe! To moja smutna tajemnica – powiedziała królowa. – Nikt nie może się domyślać i chyba nikt nie może mi również pomóc.

- Wydaje mi się, że nie tylko się domyślam, ale w dodatku potrafię ci pomóc, moja kochana królowo. Byłaś zawsze taka dobra dla wszystkich, każdemu okazywałaś serce i pomoc. Pozwól więc teraz sobie pomóc, zaufaj mi, o pani! – krzyknęła dama dworu.

- Naprawdę znasz przyczynę mojego smutku? – królowa wciąż nie dowierzała, ale tak naprawdę nie mogłaby tego ukryć, o czym i tak wszyscy wiedzieli, ponieważ wszyscy czekali na następcę tronu. TEGO brakowało do pełnego szczęścia królowi i królowej – dzieciątka! A dzieciątka wciąż nie było i królowa martwiła się, że nigdy nie będzie miała dziecka.

- Co można poradzić? – zapytała królowa.

- Kochana królowo, zapomniałaś o kimś bardzo, bardzo życzliwym, kto może uczynić więcej niż zwykły człowiek? – podpowiadała królowej dama dworu, mając na myśli trzy dobre wróżki, które tylko czekały, aby poproszono je o pomoc. Poradziła królowej, żeby natychmiast zwróciła się do nich i królowa tak zrobiła. Jeszcze tego dnia wyruszyli posłańcy z listami i nazajutrz wróżki przybyły na królewski dwór. Wszystkie trzy bardzo szczęśliwe, że królowa poprosiła je o pomoc. Tak naprawdę w królestwie mieszkały cztery wróżki, lecz postanowiono zaprosić tylko te trzy, chociaż nie były one takie potężne jak ich czwarta siostra, lecz znały wyłącznie dobre czary i wróżby, były życzliwe dla wszystkich istot. Ta czwarta była wprawdzie najpotężniejsza, lecz oprócz dobrych czarów znała również złe zaklęcia, szkodzące ludziom, a że była niekiedy mściwa i złośliwa, dlatego nikt jej nie chciał zaprosić.

Dobre wróżki naradzały się tylko chwilę i powiedziały królowej, co powinna zrobić.

- Dałaś do tej pory tyle dobrego światu, że świat na pewno ci się zechce odwdzięczyć. Musisz poprosić więc świat o dziecko! – powiedziały razem wszystkie trzy wróżki.

- I to tylko tyle? To takie proste? – zdziwiła się królowa.

- Tak – odrzekły wróżki. – O świecie wyjdź na rozstaje, pokłoń się czterem stronom świata, polom, łąkom, lasom, słońcu, niebu i ziemi – słowem całemu światu i poproś świat o dzieciątko.

Królowa podziękowała wróżkom, ugościła je i obsypała podarunkami. Odjechały zadowolone, a królowa od razu następnego ranka wyruszyła poprosić świat o dzieciątko. Potężna czwarta wróżka wiedziała, co się wydarzyło na królewskim dworze, poczuła się okropnie obrażona, że jej nie zaproszono – JEJ, tej najważniejszej i postanowiła się zemścić. Gdy królowa kłaniając się czterem stronom świata, polom, łąkom, lasom, słońcu, niebu i ziemi, poprosiła świat o dzieciątko, wróżka ukryta nieopodal dodała szeptem:

- I żeby dzieciątko wyglądało jak pierwsza istota, jaką napotkasz po drodze...

Ale dobra królowa tego nie mogła usłyszeć i nie mogła o tym wiedzieć, więc niczego nieświadoma wracała do zamku. Po drodze w królewskich ogrodach zobaczyła na maleńkiej łączce wśród kwiatów pasącego się... osiołka i już się domyślała, co się wydarzy?!

Tak! Dzieci już wiedzą, ale królowa jeszcze nie, więc wracała do zamku, podśpiewywała sobie ze szczęścia. Wkrótce poczuła, że wróżki dały jej dobrą radę – spodziewała się dziecka!

Przez dziewięć miesięcy radosnego oczekiwania król i królowa, a wraz z nimi cały dwór i wszyscy poddani zastanawiali się, czy to będzie chłopiec, czy dziewczynka, a tu taka niespodzianka!

Urodził się prześliczny, maleńki, puszysty, biały... osiołek! Królowa widząc dzieciątko-osiołka z początku przeraziła się, ponieważ nie wiedziała, co powie jej mąż król. Jednak Król tak kochał królową, wiedział jak bardzo pragnęła dzieciątko, jak na nie czekała, że gdy zobaczył osiołka wprawdzie się zdziwił, bo spodziewał się trochę innego NASTĘPCY TRONU, to na jego widok wykrzyknął:

- Niech żyje następca tronu – królewicz... osiołek! – i przytulił ślicznego osiołka.

Cały dwór i wszyscy poddani również zaczęli krzyczeć na cześć następcy tronu – królewicza... osiołka i jeśli nawet ktoś był rozczarowany i myślał niezbyt miłe rzeczy na temat królewicza osiołka, to nic głośno nie śmiał powiedzieć, bo przecież sam król uznał w nim następcę tronu!

Królewicz osiołek był naprawdę prześliczny, jego białe futerko było takie mięciutkie, że każdy chciał go tylko głaskać i przytulać. Królewicz osiołek był zdrowy, wesoły, rósł jak na drożdżach, rozwijał się pięknie. Był też grzeczny, uprzejmy, nigdy nie sprawiał kłopotów. Uwielbiał się bawić z dziećmi. Wszyscy go po prostu uwielbiali.

Minęło sześć lat i wyprawiono królewiczowi osiołkowi wspaniałe przyjęcie urodzinowe – do ogrodów królewskich zaproszono wszystkie dzieci w wieku królewicza osiołka. Była cudowna zabawa i prezenty na pamiątkę dla wszystkich. Po tych urodzinach królewicz osiołek zauważył, że kilkoro dzieci przestało się z nim bawić codziennie, przychodziły tylko w soboty i w niedziele. Osiołek zapytał te dzieci, co robią i gdzie są, jak ich nie ma. Dzieci odpowiedziały, że chodzą teraz do szkoły. Osiołek zdziwił się trochę, ponieważ nigdy dotąd

nie słyszał o szkole. Zapytał o to mamę królową, a mama wyjaśniła, że to takie miejsce, gdzie dzieci się uczą różnych rzeczy, na przykład czytać, pisać i liczyć.

- O to musi być chyba dobra zabawa! A czy ja też pójdę do szkoły? – zapytał osiołek, a mama królowa wyjaśniła mu, że w szkole jest więcej nauki niż zabawy i że osiołek raczej nie będzie mógł się uczyć pisać, ponieważ do tego potrzebne są ręce, a on ma kopytka, wprawdzie jego kopytka są śliczne, ale to tylko kopytka. Osiołek trochę się zmartwił, gdyż pierwszy raz dowiedział się, że jest INNY. Jednak nie trwało to długo. Pomyślał, że może coś stracił, ale za to wciąż ma tyle czasu na zabawę. I na razie starał się tym nie przejmować.

Pewnego razu podczas zabawy zdarzyło się jednak coś nadzwyczajnego.

Otóż królewicz osiołek bawił się z gromadką dzieci w chowanego i znalazł doskonałą kryjówkę w gęstych krzewach żywopłotu, akurat pod oknami sali balowej. Ukrył się świetnie i siedział tam długo bardzo zadowolony, że szukają go tyle czasu i nikt go tam jeszcze nie wypatrzył. W pewnej chwili do jego delikatnych oślich uszek pokrytych białym puszkciem dobiegły jakieś cudowne dźwięki. Nigdy czegoś takiego nie słyszał! Najpierw się zasłuchał, a potem zapomniał, że powinien siedzieć w kryjówce i wyszedł, nie zważając, czy ktoś go zobaczy. Szedł przed siebie zasłuchany, zaczarowany pięknymi dźwiękami. Nie słyszał nigdy tak pięknej muzyki, nie potrafił rozpoznać, jaki instrument brzmi tak czarodziejsko.

Wszedł do sali balowej, a tam odbywał się koncert. Na dwór królewski przybył z dalekich krajów muzyk, mistrz, który grał na harfie. Mówiono o nim, że był podobno najlepszym harfistą na świecie, a słuchając dźwięków, jakie wydobywał ze swego instrumentu, nikt nie miał wątpliwości co do jego talentu.

Królewicz osiołek zbliżył się po cichutku, usiadł na podłodze koło mistrza i słuchał, a gdy muzyk kończył jeden utwór, osiołek prosił o kolejny i następny, i następny... Wreszcie król i królowa powiedzieli: dość, jest już bardzo późno, a mistrz się zmęczył. Królewicz osiołek zapytał, czy mistrz zagra dla niego jutro. Muzyk odpowiedział, że oczywiście, jeśli królewicz i jego rodzice sobie tego życzą. Tak było przez kilka dni. Królewicz osiołek zapomniał o zabawie, całymi dniami słuchał harfisty, wreszcie COŚ postanowił i od razu TO powiedział:

- Chcę się nauczyć TAK grać! Mamo, tato, proszę was o zgodę! Chcę, żebyście kazali mistrzowi, żeby mnie nauczył grać na harfie tak pięknie, jak on gra!

Król i królowa popatrzyli na siebie, potem na królewicza osiołka i powiedzieli:

- Kochany synu to niemożliwe! Mistrz nie może cię uczyć ani też nie możemy mu wydać takiego rozkazu.

- Dlaczego? Jesteście królem i królową, możecie rozkazać wszystko, co wam się podoba! – królewicz osiołek upierał się przy swoim jak osiołek.

Wtedy królowa ze łzami w oczach wytłumaczyła królewiczowi osiołkowi, że jest inny powód – do gry na harfie potrzebne są dłonie i palce, bardzo sprawne, zręczne, giętkie, doskonale wyćwiczone, a on, osiołek ma TYLKO twarde, kopytko. ***(Tu trzeba koniecznie pokazać najpierw dłoń i palce, poruszyć nimi tak jakby się poruszało struny, a potem zwinąć je tak, żeby dłoń „udawała” owo kopytko.)***

Osiołek wysłuchał słów matki, popatrzył zrozpaczony na swoje kopytka i tak żałośnie się rozpłakał, że królowej mało serce nie pękło. Wszystkim obecnym zrobiło się tak żal osiołka, że zaczęli ronić łzy i pochlipywać, ponieważ bardzo go kochali i nie mogli patrzeć na jego nieszczęście. Mistrz również widział najpierw zachwyt, a potem ból królewicza osiołka, chciał go jakoś pocieszyć, więc rzekł:

- Ale możemy przecież spróbować...

Nie zdążył nawet dokończyć, bo osiołek aż podskoczył z radości, chociaż cały zapłakany.

- Więc zgadzasz się, zgadzasz! Będziesz mnie uczył? Hurra!

- Ale... ale nie wiadomo czy się uda... - próbował tłumaczyć muzyk, ale dla osiołka to nie było tak ważne, jak to, że muzyk się zgodził. Postanowiono więc zacząć już następnego dnia. Królewicz osiołek nie spał całą noc, tak się niecierpliwiał i nie mógł doczekać ranka.

Jak wyglądała lekcja? Można się domyślić. Muzyk pokazał królewiczowi osiołkowi jak trzymać instrument i dotykać strun. Jednak ledwie osiołek dotknął strun – wydawało mu się, że zrobił to najdelikatniej jak potrafił, a już zerwał 18, a za drugim razem to ze 30! Osiołek



przeraził się, że mistrz rozgniewa się za zniszczenie instrumentu i odmówi dalszej nauki. Mistrz był cierpliwym człowiekiem, nie gniewał się, powtarzał:

- Mnie też się to zdarzało na początku nauki, to delikatny instrument. Spróbuj jeszcze raz królewiczu osiołku.

I zmieniał kolejne zerwane przez królewicza osiołka struny. Okazywał mu serce i cierpliwość, ponieważ widział, jak bardzo królewicz osiołek się stara, jak bardzo mu zależy, a w dodatku miał do pokonania więcej trudności niż zwykły uczeń, bo przecież nie miał dłoni, tylko KOPYTKA, twarde, niezgrabne kopytka!

Po dwóch latach nauki królewicz osiołek już potrafił... nie zrywać strun (prawie wcale!), po następnych trzech latach odbył się koncert, podczas którego królewicz osiołek zagrał „Wlazł kotek na płotek” i był to wielki wyczyn! Wszyscy myśleli, że na tym się skończy nauka, ale królewicz był przecież nie tylko królewiczem, ale i OSIOŁKIEM, więc był uparty jak osiołek!!!

Po dwudziestu latach nauki nadszedł wreszcie wielki moment w życiu królewicza, jego rodziców i całego zaproszonego dworu – koncert królewicza osiołka!

Tego nikt się nie spodziewał – królewicz potrafił grać co najmniej tak pięknie jak sam mistrz, jego nauczyciel! Oczarował swoją grą i zadziwił wszystkich! Brawom i okrzykom zachwytu nie było końca. Mistrz powiedział uroczyście, że królewicz osiołek sam jest teraz mistrzem, dokonał rzeczy, która wydawała się niemożliwa. Mistrz uściskał królewicza osiołka i mógł spokojnie odejść, ponieważ zakończył swoją pracę i życzył królewiczowi wiele radości i sukcesów.

Osołek grał codziennie, aż wszyscy poddani przynajmniej kilkakrotnie słyszeli jego cudowne koncerty, dlatego pewnego dnia rzekł do swoich rodziców:

- Mamo, tato, w naszym królestwie wszyscy słyszeli już moją muzykę, więc teraz pragnę wyruszyć w świat i grać dla innych ludzi. Pozwólcie mi odejść, proszę.

Królewicz był dorosły, więc rodzice nie mogli go zatrzymać, lecz mama królowa powiedziała ze smutkiem w oczach:

- Królewiczu osiołku, muszę cię przed czymś ostrzec. Zanim wyruszysz w świat zastanów się nad tym. Tu wszyscy cię znają i kochają takim, jakim jesteś. Wszyscy wiedzą, jaki jesteś dobry, mądry i zdolny. Poza granicami królestwa może cię spotkać wiele przykrości, mogą się z ciebie śmiać, bo nie znają cię naprawdę. Zobaczają w tobie tylko...

- Osiołka? – dokończył królewicz osiołek. – Spróbuję ich przekonać swoją grą...

Tak też się stało. Królewicz osiołek wyruszył w świat, wędrował od miasta do miasta, od wsi do wsi, od kraju do kraju i wszędzie spotykało go mnóstwo przykrości, przezywano go i wyśmiewano. Ludzie pokazywali palcami i wykrzykiwali złośliwie:

- Ty osie, co będziesz robił z tą harfą? Roztrzaskasz ją kopytami?

- Osioł, osioł w przebraniu!

- Osioł z harfą – co za dziwoląg! Potwór!

Tak było za każdym razem. Królewiczowi było smutno i przykro, że go oceniają tylko po wyglądzie, ale gdy siadał i zaczynał grać, kpiny i okrzyki cichły, twarze zmieniały się, tym, którzy go wyśmiewali, robiło się wstyd, zaczynali klaskać i krzyżeć, lecz z zachwytu. Wreszcie królewicz osiołek dotarł do stolicy kraju, którego król miał wielkie zmartwienie. Królewicz osiołek dowiedział się, że władca ma jedyną córkę, straszną awanturnicę, ponurą złošnicę, która nigdy w życiu się jeszcze nie uśmiechnęła. Mieszkańcy zwrócili się do królewicza osiołka, żeby spróbował zmienić ją swoją grą.

- Nie wiem, czy to pomoże – wahał się królewicz, ale postanowił spróbować i poszedł do zamku. Król pokiwał tylko głową, słysząc, że przybył jakiś osioł grający na harfie i może on rozśmieszy ponurą królową. Król bowiem dawno już stracił nadzieję, obiecał, że odda królową za żonę i całe królestwo temu, komu się uda sprawić, że królowa się uśmiechnie. Wielu próbowało, bezskutecznie. Królowa tylko jeszcze bardziej krzychała, złošciła się, tupiała.

Na widok królewicza osiołka mruknęła jakieś paskudne przezwisko i skrzywiła się okropnie. Królewicz tyle przecierpiał wyzwick i tyle razy był wyśmiany, że nie zrobiło to na nim wrażenia. Nie zważając na fochy i miny królowy, usiadł i zaczął grać, najpiękniej jak potrafił. Grał to wesoło, to znów smutno, melodie skoczne na przemian z wolniejszymi.



Jak myślicie, czy królowna się chociaż raz uśmiechnęła?

Nie!

Bo nawet nie potrafiła, lecz zapytana czy osiołek ma sobie pójść, odrzekła, że chce, żeby został i grał dla niej również jutro.

Królewicz osiołek grał zatem dnia następnego i jeszcze przez wiele dni, a ponura królowna zaczęła z nim rozmawiać, zapomniała o złości i tupaniu. Muzyka królewicza osiołka, cudowne dźwięki jego harfy, wreszcie łagodny charakter królewicza osiołka, jego cierpliwość i dobroć sprawiły, że królowna się zmieniła całkowicie, a gdy to nastąpiło, królewicz osiołek stwierdził, że teraz nie jest potrzebny do niczego więcej. Pokochał królownę, ale przecież pamiętał, że jest TYLKO OSIOŁKIEM!

Królowna nie chciała nawet słyszeć o tym, że osiołek chce ją opuścić. Zagroziła, że stanie się z powrotem ponurą okropną królowną, a nawet jeszcze gorszą niż poprzednio (oj, czy to w ogóle możliwe?). Powiedziała królowi, żeby rozkazał osiołkowi pozostać z nią na zawsze, bo inaczej...

Przerażony król próbował tłumaczyć, że to niemożliwe – osiołek nie był jego poddanym, ale królowna wpadła wówczas na genialny pomysł!

- W takim razie jest tylko jeden sposób – poślubić osiołka! – oznajmiła ojcu królowi i nie chciała słyszeć odmowy. Król mógł w tej sytuacji zapytać, czy osiołek się zgadza. Królewicz osiołek nie posiadał się ze szczęścia, ponieważ kochał królownę i pragnął również jej szczęścia, ale...

Ale czy ona może być szczęśliwa z osiołkiem?

Królowna nie była oślicą, ale uparta bywała tak samo jak osiołek. Jeśli raz coś postanowiła, to musiało tak być. Nie ma rady, jej ojciec król szykował wesele, zapraszał gości, w tym rodziców osiołka, zastanawiając się przy tym, czy oni również są osłami, tyle, że odpowiednio starszymi. Ku jego radości okazali się przemiłą parą LUDZI, ale i tak biedny król niepokoił się, co powiedzą wszyscy, widząc, że jego córka postanowiła poślubić osiołka. Cóż, pomyślał, zawsze była dziwna...

Nadszedł dzień ślubu. Królowna u boku królewicza osiołka stanęła na ślubnym kobiercu przed ważnym biskupem, który zapytał:

- Czy ty królewiczu OSIOŁKU chcesz pojąć za żonę tę oto królownę ZŁOŚNICĘ?

- Już nie złośnicę! – zaprzeczyła królowna i uśmiechnęła się uroczo ku zdumieniu wszystkich.

- Chcę! – krzyknął królewicz osiołek, obawiając się, że królowna się rozmyśli, lecz ona nie miała takiego zamiaru, bo zapytana przez biskupa: czy ty królowno itd. Krzyknęła bardzo głośno:

- Chcę! – i pocałowała królewicza... już NIE-OSIOŁKA!!! Bo oto w tym momencie, gdy tylko wyrzekła słowo „chcę”, osiołek zmienił się w bardzo przystojnego królewicza!

I wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

...Bo nawet czary i zaklęcia BARDZO ZŁYCH CZAROWNIC muszą ustąpić przed czałem dobrego serca i prawdziwej miłości!

## OPOWIEŚĆ O ZIARENKU

Było sobie maleńkie ziarenko.

To maleńkie ziarenko wraz z innymi ziarenkami znajdowało się w miejscu, w którym było ciemno, ciasno i ciepło. Wszystkie ziarenka przytulone do siebie spały spokojnie w dużym płóciennym worku powieszonym w wielkiej spizarni, ale o tym nie wiedziało. Podobnie jak nie wiedziało o tym, że na zewnątrz zmieniały się pory roku – nastąpiła zima, po polach hulały wichry, ludzie brnęli przez wysoki śnieg, rzeki były skute lodem...Właśnie o tym wszystkim ziarenko nie miało pojęcia, czuło się tak szczęśliwe i bezpieczne śniąc w miejscu, gdzie było ciemno, ciasno i ciepło. Tymczasem rolnik wychodził w pole i czegoś wypatrywał, aż w końcu poczuł na twarzy nieco cieplejszy powiew i już wiedział, że oto zbliża się wiosna. To był znak. Musiał zacząć przygotowania. Zorał pole i czekał, aż wreszcie nadszedł odpowiedni czas, aby siać.

Wszedł do spizarni, zdjął wielki worek z ziarenkami, które zaczęły się trochę poruszać, bujać, przesypywać, ale to im wcale nie przeszkadzało. Nie obudziły się, tylko drzemały. Ziarenko też drzemało, ale zaczęło się zastanawiać, co się dzieje.

Na polu rolnik zanurzał rękę w worku, nabierał dużą garść i rozrzucał ziarenka szeroko.

Ziarenko zorientowało się, że przestało TU być tak bezpiecznie i próbowało się ukryć, schować pod innymi ziarenkami, ale na próżno! Rolnik sięgnął, nabrał garść i chwycił też ziarenko. Ziarenko zaczęło protestować:

- Chwileczkę... ja sobie nie życzę, ja chcę zostać w worku, ja się jeszcze całkiem nie obudziłem... Nie! Protestuję! Ja nie umiem fruwaaa!

Ale było za późno, rolnik nie zwracał uwagi na maleńkie ziarenko i robiąc wielki zamach, rzucił je daleko. Ziarenko myślało, że już po nim, a tu nieoczekiwanie nastąpiło miękkie lądowanie w pulchnej, świeżo zorałej ziemi. Ziarenko wpadło między czarne wilgotne grudki i... z powrotem zasnęło, ponieważ tu było ciemno, ciasno, chociaż może już nie tak ciepło. Brakowało mu innych ziarenek. Jednak każdego dnia czuło, jak COŚ grzeje przyjemnie, a ziemia się nagrzewa coraz mocniej. Ziarenko było ciekawe, skąd to miłe ciepło się bierze, co jest jego źródłem. Chętnie wyjrzałoby z ziemi, lecz trochę się bało. Zdarzyło się pewnego razu coś, co znów zakłóciło spokój ziarenka. Zaczął padać pierwszy wiosenny deszczyk. Krople, jedna za drugą wsiąkały w ziemię, spływały maleńkimi strużkami pomiędzy grudkami. Ziarenko poczuło, że wokół robi się mokro, wody przybywało. Ziarenko zaniepokoiło się, ponieważ nie znało deszczu i wyobraziło sobie, że to mokre COŚ może być niebezpieczne. Wody wciąż przybywało, a ziarenko nie miało dokąd uciekać. Zaczęło więc krzyczeć ze wszystkich sił:

- Ratunku! Na pomoc! Utopię się! Ja nie umiem pływać! Niech mi ktoś pomoże!

I tak wrzeszczało, że aż się zachłysnęło wodą deszczową, posmakowało i zamiast się topić zrobiło „mniam, mniam, ale pycha!”. Deszczówka tak ziarenku zasmakowała, że piło, piło i piło, i nie mogło przestać. Piło i pęczniało, zrobiło się pękate i grubiotkie. Już nie bało się deszczu, o nie! Wręcz przeciwnie, czekało na kolejny deszcz z niecierpliwością. Miało tu wszystko, czego potrzebowało do szczęścia – tak sobie pomyślało i znów się przestraszyło.

- Tak dobrze było w spizarni, teraz też jest dobrze, a jak znowu zjawi się ręka i zabierze mnie stąd i rzuci gdzieś... O nie! Nie dam, nie pozwolę! – postanowiło ziarenko i zaczęło działać, czyli wypuszczać korzonki – jeden, drugi, trzeci... Chwytało mocno korzonkami grudki ziemi i powtarzało sobie:

- Trzymam się mocno, mocno. Żadna siła mnie stąd nie ruszy!

Oprócz korzonków wypuściło również maleńki kiełeczek, który rósł w górę, bo przecież ziarenko było bardzo ciekawe, skąd leci deszczyk i co daje tyle ciepła. Ledwie kiełek wychylił się z ziemi, od razu zakółsał się, jakby zatańczył z wielkiej radości i zazielenił

się ze szczęścia, ponieważ wokół zobaczył setki, tysiące takich samych zielonych kielków – całe pole! Odnalazł swoich braci – ziarenka, za którymi tak tęsknił. Teraz to już nie było ziarenko, tylko piękny zielony pęd rosnący bardzo szybko, bowiem na całym polu trwał wyścig, kto większy urosnie. Wszystkie zakochane w złocistym jasnym słończku chciały być jak najbliżej jego światła, więc rosły, rosły. I pewnego dnia, w samym środku lata, były już bardzo blisko słońca – tak przynajmniej myślały – bo od jego żaru stały się złociste i same wyglądały jak jego promyki. Tylko coś zaczęło im ciążyć – na czubku pojawiły się kłosa, wypełnione mnóstwem ziarenek. Dlatego było tak ciężko...

- Ach, żeby ktoś nam pomógł... takie ciężkie te kłosa...

Nie musiały długo czekać na pomoc. Nadeszła pora żniw, na polu pojawił się rolnik i zaczął kosić zboże, potem zebrał ziarenka, część wsypał do dużego worka, gdzie było ciemno, ciasno i ciepło...

I w tym miejscu można by było zacząć opowiadać tę historyjkę od początku...

A potem jeszcze raz, i jeszcze raz...

Rolnik tylko część ziarna wsypał do worka, a co się stało z resztą?

*Anna Ziemska*

## PODSTAWA PROGRAMOWA KSZTAŁCENIA OGÓLNEGO DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH – odniesienie do nauczania etyki

Kształcenie ogólne w szkole podstawowej tworzy fundament wykształcenia – szkoła łagodnie wprowadza uczniów w świat wiedzy, dbając o ich harmonijny rozwój intelektualny, **etyczny**<sup>5</sup>, emocjonalny, społeczny i fizyczny. Kształcenie to dzieli się na dwa etapy edukacyjne:

1) I etap edukacyjny, obejmujący klasy I-III szkoły podstawowej – edukacja wczesnoszkolna;

2) II etap edukacyjny, obejmujący klasy IV-VI szkoły podstawowej.

Celem kształcenia ogólnego w szkole podstawowej jest:

1) przyswojenie przez uczniów podstawowego zasobu wiadomości na temat faktów, zasad, teorii i praktyki, dotyczących przede wszystkim tematów i zjawisk bliskich doświadczeniom uczniów;

2) zdobycie przez uczniów umiejętności wykorzystywania posiadanych wiadomości podczas wykonywania zadań i rozwiązywania problemów;

**3) kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie.**

Do najważniejszych umiejętności zdobywanych przez ucznia w trakcie kształcenia ogólnego w szkole podstawowej należą:

1) czytanie – rozumiane zarówno jako prosta czynność, jako **umiejętność rozumienia, wykorzystywania i przetwarzania tekstów w zakresie umożliwiającym zdobywanie wiedzy, rozwój emocjonalny, intelektualny i moralny oraz uczestnictwo w życiu społeczeństwa;**

2) myślenie matematyczne – umiejętność korzystania z podstawowych narzędzi matematyki w życiu codziennym oraz prowadzenia elementarnych rozumowań matematycznych;

3) **myślenie naukowe – umiejętność formułowania wniosków opartych na obserwacjach empirycznych dotyczących przyrody i społeczeństwa;**

4) **umiejętność komunikowania się w języku ojczystym i w języku obcym, zarówno w mowie, jak i w piśmie;**

5) umiejętność posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, w tym także dla wyszukiwania i korzystania z informacji;

6) **umiejętność uczenia się jako sposób zaspokajania naturalnej ciekawości świata, odkrywania swoich zainteresowań i przygotowania do dalszej edukacji;**

7) **umiejętność pracy zespołowej.**

**Jednym z najważniejszych zadań szkoły podstawowej jest kształcenie umiejętności posługiwania się językiem polskim, w tym dbałość o wzbogacanie zasobu słownictwa uczniów.** Wypełnianie tego zadania należy do obowiązków każdego nauczyciela.

Ważnym zadaniem szkoły podstawowej jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Nauczyciele powinni stwarzać uczniom warunki do nabywania umiejętności wyszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł, z zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych, na zajęciach z różnych przedmiotów.

Realizację powyższych celów powinna wspomagać dobrze wyposażona biblioteka szkolna, dysponująca aktualnymi zbiorami, zarówno w postaci księgozbioru, jak i w postaci zasobów multimedialnych. Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów

<sup>5</sup> Wyróżnienia dokonane przez autorów mają na celu zwrócenie uwagi na fakt, w jaki sposób niniejszy program nauczania etyki wpisuje się w całokształt zadań wyznaczonych w Podstawie Programowej.

biblioteki szkolnej i współpracować z nauczycielami bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystywania informacji.

Ponieważ środki społecznego przekazu odgrywają coraz większą rolę zarówno w życiu społecznym, jak i indywidualnym, każdy nauczyciel powinien poświęcić dużo uwagi edukacji medialnej, czyli wychowaniu uczniów do właściwego odbioru i wykorzystania mediów.

**Ważnym zadaniem szkoły podstawowej jest także edukacja zdrowotna, której celem jest kształtowanie u uczniów nawyku dbałości o zdrowie własne i innych ludzi oraz umiejętności tworzenia środowiska sprzyjającego zdrowiu.**

**W procesie kształcenia ogólnego szkoła podstawowa kształtuje u uczniów postawy sprzyjające ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, takie jak: uczciwość, wiarygodność, odpowiedzialność, wytrwałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, ciekawość poznawcza, kreatywność, przedsiębiorczość, kultura osobista, gotowość do uczestnictwa w kulturze, podejmowania inicjatyw oraz do pracy zespołowej.**

**W rozwoju społecznym bardzo ważne jest kształtowanie postawy obywatelskiej, postawy poszanowania tradycji i kultury własnego narodu, a także postawy poszanowania dla innych kultur i tradycji. Szkoła podejmuje odpowiednie kroki w celu zapobiegania wszelkiej dyskryminacji.**

Wiadomości i umiejętności, które uczeń zdobywa w szkole podstawowej opisane są, zgodnie z ideą europejskich ram kwalifikacji, w języku efektów kształcenia. Cele kształcenia sformułowane są w języku wymagań ogólnych, a treści nauczania oraz oczekiwane umiejętności uczniów sformułowane są w języku wymagań szczegółowych.

#### **Cele kształcenia – wymagania ogólne**

**Celem edukacji wczesnoszkolnej jest wspomaganie dziecka w rozwoju intelektualnym, emocjonalnym, społecznym, etycznym, fizycznym i estetycznym. Ważne jest również takie wychowanie, aby dziecko w miarę swoich możliwości było przygotowane do życia w zgodzie z samym sobą, ludźmi i przyrodą. Należy zadbać o to, aby dziecko odróżniało dobro od zła, było świadome przynależności społecznej (do rodziny, grupy rówieśniczej i wspólnoty narodowej) oraz rozumiało konieczność dbania o przyrodę. Jednocześnie dąży się do ukształtowania systemu wiadomości i umiejętności potrzebnych dziecku do poznawania i rozumienia świata, radzenia sobie w codziennych sytuacjach oraz do kontynuowania nauki w klasach IV-VI szkoły podstawowej.**

Zadaniem szkoły jest:

- 1) realizowanie programu nauczania skoncentrowanego na dziecku, na jego indywidualnym tempie rozwoju i możliwościach uczenia się;
- 2) respektowanie trójpodmiotowości oddziaływań wychowawczych i kształcących: uczeń-szkoła-dom rodzinny;
- 3) rozwijanie predyspozycji i zdolności poznawczych dziecka;
- 4) kształtowanie u dziecka pozytywnego stosunku do nauki oraz rozwijanie ciekawości w poznawaniu otaczającego świata i w dążeniu do prawdy;
- 5) poszanowanie godności dziecka; zapewnienie dziecku przyjaznych, bezpiecznych i zdrowych warunków do nauki i zabawy, działania indywidualnego i zespołowego, rozwijania samodzielności oraz odpowiedzialności za siebie i najbliższe otoczenie, ekspresji plastycznej, muzycznej i ruchowej, aktywności badawczej, a także działalności twórczej;
- 6) wyposażenie dziecka w umiejętność czytania i pisanie, w wiadomości i sprawności matematyczne potrzebne w sytuacjach życiowych i szkolnych oraz przy rozwiązywaniu problemów;
- 7) dbałość o to, aby dziecko mogło nabywać wiedzę i umiejętności potrzebne do rozumienia świata, w tym zagwarantowanie mu dostępu do różnych źródeł informacji i możliwości korzystania z nich;
- 8) sprzyjanie rozwojowi cech osobowości dziecka koniecznych do aktywnego i etycznego uczestnictwa w życiu społecznym.



(...)

**11. Etyka. Przybliżanie dzieciom ważnych wartości etycznych na podstawie baśni, bajek i opowiadań, a także obserwacji życia codziennego. Uczeń kończący klasę I:**

- 1) przestrzega reguł obowiązujących w społeczności dziecięcej (współpracuje w zabawach i w sytuacjach zadaniowych) oraz w świecie dorosłych (grzecznie zwraca się do innych, ustępuje osobom starszym miejsca w autobusie, podaje upuszczony przedmiot itp.);**
- 2) wie, że nie można dążyć do zaspokojenia swoich pragnień kosztem innych; nie niszczy otoczenia;**
- 3) zdaje sobie sprawę z tego, jak ważna jest prawdomówność, stara się przeciwstawiać kłamstwu i obmowie;**
- 4) wie, że nie wolno zabierać cudzej własności bez pozwolenia, pamięta o oddawaniu pożyczonych rzeczy i nie niszczy ich;**
- 5) niesie pomoc potrzebującym, także w sytuacjach codziennych;**
- 6) wie, że ludzie żyją w różnych warunkach i dlatego nie należy chwalić się bogactwem ani nie należy dokuczać dzieciom, które wychowują się w trudniejszych warunkach.**

(...)

**Etyka. Uczeń kończący klasę III:**

- 1. rozumie, że ludzie mają równe prawa, niezależnie od tego, gdzie się urodzili, jak wyglądają, jaką religię wyznają, jaki mają status materialny; okazuje szacunek osobom starszym;**
- 2) zastanawia się nad tym, na co ma wpływ, na czym mu zależy, do czego może dążyć nie krzywdząc innych; stara się nieść pomoc potrzebującym;**
- 3) wie, na czym polega prawdomówność i jak ważna jest odwaga przeciwstawiania się kłamstwu i obmowie; potrafi z tej perspektywy oceniać zachowania bohaterów baśni, opowiadań, legend, komiksów;**
- 4) wie, że nie można zabierać cudzej własności i stara się tego przestrzegać; wie, że należy naprawić wyrządzoną szkodę; dostrzega, kiedy postaci z baśni, opowiadań, legend, komiksów nie przestrzegają reguły „nie kradnij”;**
- 5) starannie dobiera przyjaciół i pielęgnuje przyjaźnie w miarę swoich możliwości;**
- 6) wie, że jest częścią przyrody, chroni ją i szanuje; nie niszczy swojego otoczenia.**

ETYKA – plan dydaktyczny dla klasy I

Dział	Hasło	Temat	Cel dydaktyczny
I	Poznajemy się nawzajem	1. Witajcie w szkole 2. Opowieść o osiołku. 3. Opowieść o ziarenku. 4. Opowieść o trzech braciach – Ziarnosieju, Mąkomielu i Chlebopiecku  5. Magiczne słowa 6. O kotku, który nie wiedział, kim jest	O czym będziemy się uczyć na lekcjach etyki-wprowadz.  Pokonywanie trudności  Rośniemy dla świata i dążymy do wiedzy
II	Człowiek i zwierzęta	7. Święty Franciszek i jego stosunek do natury 8. Kazanie do ptaków	
III	Światło i ciemność	9. Pan Słońce i pani Księżyc 10. Wyspa słońca 11. Afrykańska księżniczka i gwiazdy 12. Wielka i Mała Niedźwiedzica	Zwroty grzecznościowe ułatwiające relacje społeczne  Akceptacja siebie
IV	Adwent – czas oczekiwania	13. Legenda o świętym Mikołaju 14. Kaftanik dla Dzieciątka 15. Dar najmniejszego pajęczka 16. Rok i dwanaście miesięcy	
V	Praca darem dla siebie i innych	17. Pani Zima 18. O stolarzu i Lipowym Dziadku	Akceptacja i otwartość na bogactwo świata natury
VI	JA i moja rodzina	19. Dlaczego na świecie są pustynie? 20. Wydma i chmurka	
VII	JA wśród ludzi	21. Beniaminek 22. Braciszek i siostrzyczka 23. Trzy matki i ich synowie 24. Zbuntowana gałąź 25. Mały samotny król 26. Wąż i żabka	Baśnie i legendy świata  Dzielenie się radością – sztuka dawania i

		<p>27. Wyspa świstaków  28. Mały bóbr i perła  29. O człowieku, który szukał szczęścia  30. Trzy żaby  31. Kwiat paproci</p>	<p>przyjmowania darów</p> <p>Użyteczność i sens pracy</p> <p>Poświęcenie dla innych</p> <p>Rodzina jako wartość; relacje rodzinne; szacunek dla rodziców, dziadków, rodzeństwa;</p> <p>Nawiązywanie relacji z innymi ludźmi – kolegami, przyjaciółmi; otwartość, szczerść, tolerancja, wierność, lojalność itp.</p> <p>Przyjaźń</p>
--	--	--	---